

# G A Z E T A



**Wielkiego**

**Xięstwa**

## P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**№ 100.**

W Sobotę dnia 29. Kwietnia.

**1843.**

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Kwietnia.

N. Pan Podpułkownika Antoniego Franciszka Augusta Saladin de Pregny w Genewie pod nazwiskiem Saladin de Lubières na godność Barona wynieść raczył.

JJ. KK. WW. WW. Xięstwo dziedziczne Sasko-Wejmarscy przybyli tu z Weimaru i zajęli pokoje na zamku królewskim na ich przyjęcie przygotowane.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 25. Kwietnia.

N. Cesarz i Król Jmć, dostrzegłszy w protokole posiedzenia Rady Administracyjnej, że taż Rada dozwoliła zbierać dobrowolne ofiary w całej parafii Płockiej, na zakupienie sreber i sprzętów do nabożeństwa potrzebnych, w miejsce tych, które kościołowi parafialnemu w mieście Płocku w roku zeszłym skradzione zostały, rozkazać raczył Ministrowi Sekretarzowi Stanu, sprzęty i porządki dla rzeczonego kościoła potrzebne, nabyć w Petersburgu, z funduszu do

bezpośredniego szafunku Jego Cesarskiej Mości zachowanego, i przesłać takowe do miasta Płocka.

(Dalszy ciąg uznanej szlachty.) — Piechowski (z Kosbut Skoczek) Jan, h. Monsztern czyli Leliwa z odmianą; Piechowski (z Kosbut Skoczek) Józef, t. h.; Piechowski (z Kosbut Skoczek) Karól po Janie, t. h.; Piechowski (z Kosbut Skoczek) Karól po Stanisławie, t. h.; Pogorzelski Mat., h. Krzywda; Pogorzelski Każ., t. h.; Radwan Winc., h. Radwan; Rakowski Józ., h. Kościeszka; Rakowska z Sadowskich Kunegunda, wraz z synem Władysławem, w małżeństwie z Tomaszem Rakowskim splotzonym, h. Trzywdar; Rościszewski Ant., h. Junosza; Rostkowski Wład., h. Dąbrowa; Rusiecki Józ., h. Rawicz; Ruszkowski Wład., h. Pobóg; Ruszkowski Ant., t. h. (Dok. nast.)

R o s s y a.

Transkaukazyja stanowi najznacniejszą część kraju południowej połowy europejskiej Rossyi. Zawiera ona kaukazkie górzyste kraje wraz z całą masą prowincyi, które z tamtej strony gór leżą na georgijskim przesmyku, ograniczonym dwoma morzami aż do gór Armenii, terażniejszej wschodniej granicy Europy. Przez swe

geograficzne położenie i stanowisko do świata, przez swe klima, przez swe obecne i przyszłe przez melioracyą wydobyć mogące się produkta, pomiędzy którymi uprawa winnej macicy w ostatnich czasach wielką gra rolę, może Transkaukazy stać się dla Rossyi zupełnie kontynentalną kolonią — w takim samym stosunku jest na północnej stronie Siberya. Tak jak zachodnie europejskie nadmorskie państwa posiadają swe zaatlantyczne kolonie, tak posiada Rosyya swe kontynentalne w Siberyi i Transkaukazy. Obiedwie te prowincye mogą z czasem przynieść macierzyńskiemu krajowi nieobrachowane korzyści, skoro dotąd uszione siły przez indystryą i cywilizacyą obudzonemi będą i skoro długotrwała pacyfikacya Kaukazu nastąpi.

Z Petersburga, dnia 17. Kwietnia.

W gazecie Journal d'Odessa czytamy, że w stepach i wsiach okolicznych pokazało się w ciągu bieżącej zimy wielkie mnóstwo wilków, które napadają nie tylko na trzody ale i na ludzi, tak iż najwyższa miejscowa władza nakazała powszechne polowanie na te zwierzęta i nazaczyła na to dni 14. i 15. Kwietnia a na powtórne dni 24. i 25. tegoż miesiąca.

Francya.

Z Paryża, d. 15. Kwietnia.

Że partya Krystynistów, nie dosyć nieszczęśliwym wypadkiem dwóch intryg nauczona, na nowo knuje spiski do obalenia obecnego rządu w Hiszpanii nie ulega żadnej teraz wątpliwości, równie jak i to, że do życzeń swych karolistów chce zwabić. U wielkiej liczby tychże udało się im nawet, lecz karoliści prawdziwi nie chcą ani o tém słuchać i nawet przeciw temu pracują. Generałów Balmaseda i Pons chciało także wciągnąć do tego interessu, lecz nic nie wskórało, i pierwszy już nawet do Marsylii odjechał. Spiskowi starają się pomału zbliżyć do granicy hiszpańskiej, rząd jednak francuzki zdaje się mieć pilne bardzo na nich oko. Pierwsze podejrzenie padło na nieszczęście na człowieka mającego największy wpływ pomiędzy karolistami, który jako największy przeciwnik podobnych zabiegów jest znany, który ani do wypadków październikowych r. 1841. ani do rewolty wybuchłej w Barcelonie wcale nie należał, a którego rady nie tylko wzywają wymienionych dwóch Generałów, ale nawet wielu innych karolistów od udziału w tem przedsięwzięciu od-

wiedły. Dzisiaj rano o godzinie 6tej przyszła do P. Salvador y Salin, obywatela mającego znaczny w Hiszpanii majątek, i sprawującego interessa Don Carlosa w Londynie, policya i mieszkanie jego przetrząsnęła. Przy tej okoliczności zabrano Panu Salvador wiele manuskryptów objaśniających wypadki ostatnich dziesięciu lat historii Hiszpanii, jego samego aresztowano i do prefektury zaprowadzono. — Tam po dwugodzinnéj indagacyi udzielono mu rozkaz, opuszczenia w 24 godzinach Paryża i udania się przez Bulogne do Anglii. Do audiencyi u samego prefekta wcale go nie przypuszczono, lecz jego samego na wolność puszczono. Już w roku przeszłym zabrano mu rozmaite pisma i manuskrypta, których wartość teraz sobie na 40,000 franków ceni. Udał się teraz do Ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie papierów, które są jego własnością i o paszport dawniej mu odmówiony do Bruxeli. Prócz tego wyłożył całe swe postępowanie we Francyi, oświadczył że nie mieszał się do żadnych spisków i prosił w końcu ministra o wysłuchanie i wymierzenie sobie sprawiedliwości. Całe postępowanie rządu przeciw sobie równie jak i zabiegi partyi Krystyno-karolistowskiej chce on w Anglii drukiem do publicznej podać wiadomości.

Z dnia 20. Kwietnia.

Na odhywający się dzisiaj ślub Xiężniczki Klementyny żaden członek Izb obudwóch nie jest zaproszony. Tylko towarzystwo bliższe dworu będzie miało udział w tej uroczystości, która według życzeń całej królewskiej familii jak najskromniej obchodzoną być ma. Pan Pasquier, jako Wielki Kanclerz Francyi, spełni akt cywilny, a Arcybiskup Paryski akt kościelny ślubu.

Minister finansów rozdać kazał pomiędzy członków Izb wykaz rachunków rzeczywistych dochodów i wydatków z r. 1842. Sięćle pod względem tego dokumentu powiada: »Nie będzie od rzeczy porównać obliczone dawniej dochody i wydatki z rzeczywistemi wydatkami upłynionego roku finansowego. Prawa z dnia 25. Czerwca 1841. postanowiły zwyczajny budżet na r. 1842. w następujący sposób:

Dochody . . . . .	1,160,683,142 fr.
Wydatki . . . . .	1,276,338,076 «
Atazém budżet na rok 1842. wykazał	

według pierwotnego postanowienia niedobór 115,654,934 fr. Prawo, które zmieniło finansowy system osad, jako też prawo dotyczące się budowli nadzwyczajnych, spowodowały jeszcze przed zaczęciem roku 1842. zmianę w owych obrachunkach, stanowiąc 1,241,677,142 fr. dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, a 1,357,482,076 fr. zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków. Ale niedobór w dochodach pozostał się. W ciągu r. 1842. wydatki ogólne doszły przez rozmaite kredyty suplementarne i nadzwyczajne aż do 1,484,146,119 fr. a dochody aż do . . . . . 1,259,446,203 fr. niedobór więc spełnił sumę 224,699,927 fr.

Aż do 1. Stycznia 1843. zaszyły jeszcze w stó sunkach finansowych następujące zmiany: zalikwidowane albo ustalone wydatki, ciężące na budżecie r. 1842. wynoszą 1,490,212,525 fr. Dochody z roku 1842. przewyższyły pierwotne obrachunki o 76 milionów, i wynoszą 1,252,352,026 fr. i dodawszy do tego zasilki nadzwyczajne, jako też przewyżkę z r. 1840., otrzymamy na rok 1842. dochodu ogólnego 1,335,808,272 fr. Pomimo tego niespodziewanego pomnożenia dochodów kończy się rok 1842. niedoborem 154,404,252 franków.

Kiedy się dochód powiększył o 76 milionów, podniósł się wydatek o 115 milionów. Rząd potrafił wyprzedzić postępy dobra publicznego. Udało się rządowi wydawać corocznie  $1\frac{1}{2}$  miliarda, a zatem więcej, aniżeli potrzebował Napoleon na utrzymanie olbrzymiej walki przeciw Europie.

Posiedzenie tegoroczne Izby będzie zapewne najniezwyklejsze z wszystkich, które się od r. 1830. odbyły. Od czasu przyjęcia poprawki Derblayskiej sam nawet wniosek do prawa względem policyi furmańskiej za bezskuteczny uważać należy, który też rząd w teraźniejszej jego postaci Izbie Parów ledwo będzie chciał przelożyć. Z kwestyi prawdziwie wielkich i ważnych, których zbadanie obecnemu posiedzeniu było zachowane, ani jedna zapewne, w tej porze roku, rozwiązana nie będzie. Prawo cukrowe, emancypacją niewolników, reformę więzień, reorganizacją wychowania publicznego, uważać już teraz należy za odroczone, a co się dotyczy prawa rekrutowania i niepewnych projektów do kolei żelaznych,

przynajmniej nader jest wątpliwym, czyli prawną otrzymają sankcją. Partya rządowa i opozycja zwalają na siebie wzajemnie odpowiedzialność za czas stracony. Obrońcy gabinetu wyrzucają stronnictwu przeciwnemu próżne i coraz to odnawiane rozprawy o kwestye zasadnicze, jako też wnioski o reformy, jedne po drugich, o których odrzuceniu naprzód już, a przynajmniej po pierwszej zaraz próbie przekonać się należało. Przeciwnie opozycja obwinia rząd, że za pomocą swęj partyi czynności parlamentarne przewlókzył, ażeby jak najmniej pozostało czasu do zbadania budżetu. Jeżeli się rząd obawia obrad nad budżetem, toć nie potrzeba żadnych malowanych ogniów do zabawy i zwłoki, bo rzetelnego materiału dosyć jest do zatrudnienia Izby aż do posiedzenia. Rozdany pomiędzy członków Izby tymczasowy wykaz budżetu z roku przeszłego świadczy, że wydatki r. 1842. wynosiły 1,490,000,000, dochody zaś 1,336,000,000 franków, co czyni niedobór 154 milionów. Według pierwotnych obrachunków wynosić miały wydatki tylko 1,276,000,000 fr., a dochody 1,160,000,000 fr., co by dawało niedobór tylko 115 milionów.

Partya kościelna bardzo jest zadowolniona z usposobienia, jakie gmina katolicka w czasie uroczystości ostatniego tygodnia objawiła. Głos kilku ulubionych kaznodziejów, a mianowicie księdza Ravignan, nader licznych powołał słuchaczy do kościoła, a w dzień Wielkanocny przeszło dwa tysiące osób komunikowało w kościele katedralnym. Dziwne to zresztą sprawa uczucie, kiedy dzienniki kościelne donosząc o tém, wielką do tego przywiązują wartość, że komunikanty kościoła Notre Dame mianowicie dobremu towarzystwu w podzieleniu się dostały. Sławny Ojciec Lacordaire ma zamiar założyć klasztor Dominikanów w Nancy, i sądzi, że przedsięwzięcie to w taki wykona sposób, iż przyzwolenia rządu potrzebować nie będzie. To rzeczą pewną że się o nie dotychczas nie zgłosił, że przeto ani pozwolenia ani też odmownej odpowiedzi nie otrzymał, jak to niektóre dzienniki roznieśli. Zresztą nie wiedzieć, dla czegoby rząd w zastosowaniu praw, zakazujących wszelkich zakładów zakonnych, surowszym się miał okazać względem Ojca Lacordaire, aniżeli względem Trapistów i Jezuitów, którzy od lat kilku bez najmniejszego

oporu wielką liczbę klasztorów we Francyi założyli.

Minister oświecenia publicznego zażądał od Izby Dep. nadzwyczajnego kredytu 15,000 fr. na wydanie dzieł naukowych Fermata. Fermat był jednym z największych uczonych francuzkich w swoim czasie, współzawodnikiem Descartesa, Pascala i nazwany był pierwszym mężem świata. Był on matematykiem i poetą; rozwiązywał najtrudniejsze zadania matematyczne i pisał wiersze w językach: łacińskim, włoskim i hiszpańskim.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Kwietnia.

Ostatnie korespondencye z Buenos Ayrés donoszą, że 5go Stycznia rząd wydał wyrok, ogłaszający na rzekach Uruguay i Parana wolną żeglugę dla okrętów wszystkich mocarstw przyjacielskich aż do granic Paragwayu, i wewnątrz prowincyi Corrientes. Ten środek płodny będzie w pożyteczne wypadki, handel płodów surowych, a tych jest obfitość, wzmoże się niewyrachowanie. Pan Gordon stawiony był przed konsulów i wyłożył żądanie Anglii zawarcia traktatu handlu i przyjaźni. Odpowiedziano mu, że zależy od kongressu narodowego i przyrzeczono zwołać tę władzę prawodawczą. Jeżeli to nastąpi, będzie to nietylko dla odpowiedzi na punkta podawane przez Pana Gordon, jak raczej dla roztrząśnienia zagadnienia: czy Paragway będzie wcielony do związku argentyńskiego, czy też zostanie krajem udziałnym.

Po niepowodzeniu jakiego doznała wyprawa na Niger, Towarzystwo angielskie Cywilizacji postanowiło, o ile nato pozwolą środki, podtrzymywać próby rolnicze jakie dziś mają już miejsce przy ujściu Nigru, szczególnie pod kierunkiem misyonarzy - metodystów i które mają za cel użyczenie głębi Afryki i wytepienie handlu murzynów. Towarzystwo ma też zamiar kształcić w Indyach zachodnich zdolnych i dobrego usposobienia negrów w sztukach mechanicznych, użyciu pługa i szczególnie w sztuce lekarskiej i założyć dla nich co najrychlej osadę na Afrykańskim wybrzeżu, z kądem mistrze mogliby się rozchodzić wewnątrz krajów. Królowie Barra i Kombo nad rzeką Gambią i między innemi Król Aszantysów zrzekli się przedaży murzynów i postanowili sobie dostawiać

towary europejskie przez wymianę płodów krajowych. Między temi płodami najważniejszy jest olej palmowy, którego sprowadzono do Anglii 98,070 kwintalów w 1827 r., 380000 w 1841., a 500,000 w roku zeszłym. Teraz już widać nad Niger przybywające zamiast karawan z niewolnikami, karawany kupców z olejem palmowym.

Journal du Havre zaprzecza udzielonej przez dzienniki angielskie wiadomości, jakoby w Point à Pitre na Gwadelupie wybuchła żółta taczka.

### N i d e r l a n d y.

W uniwersyteckim mieście Utrecht odbyły się dnia 29. Marca r. b. starożytne turnieje: 16 jeźdźców potykało się w obec liczego grona dam i wielu cudzoziemców.

### W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 14. Kwietnia.

Zachodzące między Rzymem i Rossyą nieporozumienia coraz bardziej się wiklą. Ostatnie tu nadeszłe oświadczenia gabinetu Petersburskiego są wbrew przeciwnie oczekiwaniom Papieża, który zawsze jeszcze nadzieją się cieszył, że dwór Rossyjski pierwszy krok do zgody uczyni. Osoby dobrze zainformowane w pozostaniu tu poselstwa Rossyjskiego wśród obecnych okoliczności, li tylko demonstracyę dyplomatyczną upatrują, za pomocą której katolików w Rossyi i Polsce do fałszywego chcą skłonić zdania, jakoby między dworem Papieskim i Cesarskim ciągle dobre zachodziło porozumienie. Wszakże zdaje się niezawodną, że Papież wkrótce konsystorz zwoła, aby na tymże zażalenia swe nad wdzieraniem się administracyjnem rządu Rossyjskiego do spraw duchownych na nowo z protestacyą obwieścić.

Prawo ochrony przestępstw przywiązane do kościołów i klasztorów w Stanach Papieskich, które tylekroć zapewniło bezkarność największym zbrodniom, zostało teraz znacznie ograniczone rozporządzeniem prawodawczem, stanowiącém, że na przyszłość władza świecka będzie mogła ścigać i imać we wszystkich miejscach, nie wyjmując tych, które się nazywają świętymi, każdego, któryby był przekonany o zbrodni następującej: — 1) Zniszczenie relikwii i obrazów świętych. — 2) Sprofanowanie kościoła. — 3) Zelzenie słowy lub czynkiem duchownego w kościelnym ubiorze. —

4) Obrazę Majestatu. — 5) Zabójstwo. — 6) Różbój na drodze publicznej tak pojedynczo, jako i we wspólnictwie z drugimi. — 7) Bicie fałszywej monety. Tymże wyrokiem sprawy o wymienione przestępstwa zostawione są wyłącznie sądom świeckim.

Kieźna Lignicka powróciła tu d. 5. Kwietnia z Neapolu.

Z Neapolu, dnia 1. Kwietnia.

Z powodu urodzin Królowny Donny Maryi Anuncyaty Izabelli, ogłoszoną została amnestya zupełna na wszystkie przed d. 24. Marca zapadłe kary poprawcze; za inne zaś zbrodnie zmniejszono karę stósownie do okoliczności od 4 do 3 lat.

**T u r c y a.**

Z Konstantynopola, dnia 7. Kwietnia.

Sprawy serbskie wzbudzają tu istotnie wielki niepokój. Ministerium tureckie obstaje przy swoim z wytrwałością, do której wcale nie jesteśmy przyzwyczajeni, co jest tém bardziej nie do pojęcia wiedząc, że pewne mocarstwo, które dotąd bardzo korzystnie używało sposobów przekupstwa, i teraz użyło téj mamony, lecz podobno na próżno. Dla nas, którzy ludzi jak Riza i Sarim, znamy jako sprzedajnych, istotnie jest to wszystko wielką zagadką. Jakkolwiek bądź rzeczy do tego doszły stopnia, że czy tak czy owak rozwiązane teraz być muszą. Mówią z pewnością, że pan Buteniew istotnie miał tureckiemu oświadczyć gabinetowi, że skoro do 8. nie otrzyma zaspakającej odpowiedzi, on swych zażąda paszportów; aby jego słowom więcej nadać wartości, statek wojenny parowy już od 18 godzin ma swą maszynę do żeglugi gotową. Energiczne to postępowanie Rossyjskiego Posła rozszerzyło pogłoskę między ludem, że Reszid Basza ma zostać ministrem spraw zagranicznych. I Austria miała w interesie parowej żeglugi wystąpić teraz bardzo sprężysto; pan Kletzl miał przez gońca 3. t. m. nadeszłego otrzymać pewne bardzo w tym względzie instrukcje. A i to jest uwagi godnem, że zamiast Muri Effendego, który przed trzema miesiącami do zawarcia pokoju z Persami był przeznaczony, teraz Effendi Enweri udaje się w tym celu do Trapezuntu. Jak wszystko złe zazwyczaj hurmem przychodzi, tak i Porcie teraz nie tylko niebezpieczeństwo z strony Rossyj i Austryj zagraża, ale nawet z Persją za-

wikłać się może w wojnę religijną z przyczyny wiarołomstwa dokonanego na Kerbelah. Jakkolwiek dziennik Konstantynopolitański zaprzeczony widokom Ministerium stara rzecz tę jako mało znaczną wystawić, twierdzić jednak można, że ta właśnie sprawa Porcie obecnie najwięcej kłopotu, i zdaje się jęć być najniebezpieczniejszą. Rossya postara się zapewne o to, aby jeden interes nie był bez drugiego załatwionym.

**Stany Zjednoczone Ameryki północnej.**

Z New-Jorku, dnia 30. Marca.

Na naszej północnowschodniej granicy w państwie Maine na nowo wielkie powstało wzburzenie umysłów, a to przez aresztowanie za pomocą angielskiego rządu amerykańskiego obywatela nazwiskiem Daniel Savage, w okolicy południowej rzeki S. John, w miejscu więc podług przymierza zawartego przez Ashburtona, należącém do terytorium Stanów Zjednoczonych. Opowiadania o tym przypadku bardzo brzmia wielostronnie, i najlepiej będzie dla uniknienia niedostatecznych wiadomości przytoczyć sprawozdanie o tém dziennika Bangor Whig wychodzącego w państwie Maine, który jak następuje, opisuje nowe to zdarzenie. Jak się zdaje, mówi dziennik ten, miał jeden deputowany, a przytém Scheriff z nowego Brunszwiku nazwiskiem Craven, w skutek processu cywilnego, wyrok osobistego aresztowania Daniela Savage, mieszkającego w hrabstwie Aroostook. Z tym wyrokiem popłynął rzeką i aresztował Savage, i udał się z nim do Madawaska, gdzie noc z nim w bliskości angielskiego blokhausu, w domu jednym przepędził. — Amerykanie mieszkający nad rzeką Rybną widzieli się być spowodowanymi, podobnych aresztowań na swém terytorium nie pozwalając; w skutek tego zebrał się mały oddział męnych opatrzony urzędnikiem policyjnym i rozkazem sądowym, do uwolnienia Savage a aresztowania Cravena, gdyby ten jeszcze miał być na stronie rzeki należącój do państwa. Ludzie ci udali się za biegiem rzeki jakie mil 20 i czekali tu na Cravena. Tymczasem przybył do nich Savage, któremu udało się ująć, a wkrótce téż za nim ścigający go Craven. Ostatni został więc naturalnie zaaresztowany i nie wprzódy na wolność puszczony, aż kaucyą dostawił,

że się stawi do sądu, który w miesiącu Maja w Bangor się zgromadzi.

Obydwaj więc aresztowani są na wolnej stopie. Lecz lud nadgraniczny w zgromadzeniach umyślnie na to zwołanych, zrobił kilka bardzo energicznych postanowień i te podał Gubernatorowi i władzy sądowej państwa Maine. — W senacie rozprawiano o tej rzeczy z wielką goryczą. Do centralnego rządu Stanów Zjednoczonych równie się już udano z prośbą, aby zapobieżono na przyszłość powtórzeniom podobnych przypadków. Ale i po drugiej stronie rzeki na stronie angielskiej równie są umysły rozdrażnione i potrzeba całej przezorności władz aby zapobiedz zobopolnej bijatyce. Jak się zdaje, ludzie ci nie mogą się jeszcze wcale przyzwyczaić do nowych przymierzem obwarowanych granic państw sąsiednich.

## Rozmaite wiadomości.

(z *Rozm. Lw.*)

Polska aż do pierwszej połowy XVII. wieku, pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana przez Wacława Alexandra Maciejowskiego w Petersburgu i w Warszawie w księgarni Eggersa i Sennewalda 1842. 4 tomy w 12. — Dwojake postrzeżać się dają rodzaje uczonych prac teraźniejszego wieku, w zawodzie umiętności, nauk i literatury u wszystkich narodów, które się literaturą i piśmiennictwem zajmują. Największa jest liczba dzieł, których pisarze zasiadłszy wygodnie w poręczowem krześle z cygarem w ustach, albo przelewają na papier swe własne fantazyje, mniej więcej bujne pomysły i wyobrażenia, siłą się rozścielić przed czytającą publicznością zapas swych ideałów, niby to głębokiej nauki, lepią z niezliczonej ilości słów ogromne bałwany i puszczają w świat jako nowy płód rozumu, nauki i mądrości, w nadętej, napuszystej i buchastej postaci; lub też wzięwszy przed siebie przedmiot, o którym inni dostatecznie i gruntownie pisali, na nowo go przetrawiają, nicują, filtrują (książki takowe szybko rosną) — miąższość ich zupełnie od autora woli zawisła, bo cóż być może, o czémby się nie dało mówić i pisać tak długo, jak długo się mówiacemu lub piszącemu podoba?

Los podobnych dzieł jest ten, że raz z kłiwością przeczytawszy lub nie doczytawszy, potępiamy je jako zwłoki, w których tkwi zaród skazitelnosci na pastwę robactwa. — Drugiego rzędu dzieła są owe, gdy autor poświęciwszy lata, na zebranie rozsypanych po różnych stronach ziarn, kruszczów, skrzętnie najdrobniejsze szczątki zgromadza, porządkuje, w jedną bryłę przetapia, i z tego metalu kunsztowny posąg odlewa. Do rodzaju uczonych płodów drugiego rzędu, należy bez wątpienia dzieło pana Wacława Alexandra Maciejowskiego, którego powyżej zupełny tytuł umieściliśmy. Jestto skreślenie obyczajów i zwyczajów narodu polskiego w różnych epokach, oparte nie na własnych fantazyjach, lecz na powadze pisarzy współczesnych krajowych, w owych czasach żyjących, i rodowitym językiem piszących. — Przeczytawszy to dzieło, łatwo się każdy przekona, z jakim mozolem, z jaką stratą czasu i z jaką cierpliwością połączone było wyszukanie i odczytanie tytuł ksiązek, książeczek i pisemek, tudzież uporządkowanie i systematyczne spojenie rozsypanych lub tylko napomknionych drobnotek w jedną całość, jaka się w tém dziele oczom naszym przedstawia. Dla każdego kogo obchodzi wiadomość dziejów narodu polskiego, jego starożytności, obyczajów, zwyczajów, chwalebnych przymiotów i wad domowego i publicznego pożycia, dzieło to jest nieocenione; a wraz z dziełami pana Łukasza Gołębiewskiego o zabobonach, ubiorach, domach, dworach, grach i zabawach polskich w Warszawie 1830 i 1831 r. wydanemi, nieuchronnie potrzebne. W nich znajdzie pisarz dziejów niejedną skazówkę i niejeden promyk, za którego pomocą zdola nastreczające mu się wątpliwości rozwiązać; pisarz powieści, dramatów narodowych, malarz, artysta dramatyczny, najrozmaitsze obrazy i najobfitsze źródła do swych utworów; a każdy co rok je przynajmniej raz nietylko bez unudzenia, lecz nawet z przyjemnością przeczytać może. — Zwracając tą razą, jedynie tylko uwagę na to dzieło, obszerniejszy rozbiór i sąd do późniejszego odkładamy czasu.

Ze Lwowa. — Nakładem J. Milikowskiego wyszło właśnie dziełko: Antoni Malczewski, jego żywot i pisma, ozdobione popiersiem, wydał August Bielowski, w 12. str. 152. Nową tę (szóstą) edycję pisma Mal-

czewskiego, słusznie do rzędu najładniejszych wydań polskich policzyć możemy. Piękny papier, druk czysty oraz ciekawe popiersie autora w stroju ukraińskim, zdjęte z oryginału w młodym wieku, dodają niemało zewnętrznej ozdoby dziełku temu, którego wewnętrzną wartość stanowią twory najznakomitszego poety polskiego oraz żywot i rozbiór dzieł jego, wyborne przez wydawcę skreślony.

W Warszawie wyjdzie dzieło pod tytułem: *Podróż na Wschód*, przekład z francuzkiego Lamartine, przez J. N. Jasińskiego, artystę dramatycznego. — Tamże wyszedł pierwszy poszyt pisemka, pod tyt.: *Zorza*, dziennik młodemu wiekowi poświęcony. — Księgarnia G. Senewalda, odebrała najnowsze dzieło o piwowarstwie, przez A. F. Zimmermanna, pod tytułem: *Dokładny Piwowar*, czyli wykrycie tajemnic w tym zawodzie, oraz nader ważny wynalazek o warzeniu piwa z kartofli. — *Pierwiosnek*, Noworocznik, złożony z pism samych dam na rok 1843., wyszedł z druku. — *Wróżka*, komedyo-opera w dwóch aktach, przez Jana Nepomucena Dąbrowskiego, oryginalnie napisana, pomnożona nowemi śpiewkami, wyszła z druku.

Z Petersburga. — W tutejszej stolicy wyszło dzieło: *Statystyka Królestwa Polskiego*, za rozkazem najwyższym ułożona przez radcę kolegijskiego M. Zawelejskiego. — Tamże wyszła za rozporządzeniem ministra Skarbu i najwyższem zezwoleniem: *Dokładna mapa przemysłu Rosyi europejskiej*, z oznaczeniem fabryk, zakładów i miejsc przemysłowych, pod względem rękodzielniczym, jarmarków, związków lądowych i wodnych, portów, przystani, komór, kwarantan i t. d. Na czterech arkuszach.

**Obadwaj Vestris.** — Zmarły niedawno w Paryżu Vestris, on bożek tańca, był synem tak zwanego wielkiego Vestris, ucznia sławnego Dupré, który Ludwikowi XV. w tańcu lekcye dawał. Ten Vestris, ojciec, był tak dumny opieką królewską, iż uniesiony nadzwyczajnem uwielbieniem, którym go okrywano, miał się za jednego z najsławniejszych mężów swego wieku. Jakoż jednego razu rzekł bardzo komicznym tonem do obecnych: »W Europie nie ma tylko trzech wielkich mężów: Król pruski,

Wolter i ja.« Lecz jakkolwiek Vestris był wielkim, jednakże syn jego, który po raz pierwszy 1772 wystąpił, zaćmił go swoją sławą. Gdy potém wystąpił po raz trzeci, ojciec objawszy rękami jego prawą nogę i podniosłszy ją ku ustom, rzekł: Pozwól, niechaj tę nogę ucałuję, jest to boska noga!« — Od tej chwili oświadczył jawnie, że go syn w jego sztuce przewyższy: »Zjawienie to da się łatwo wytłumaczyć, gdy powiedzą, że Vestris był twoim nauczycielem.« Jednakże zawsze jeszcze nie pozwalał mu przybrać swego wielkiego nazwiska, pokąd się nie przekonał, że jest tego godzien: dla tego Vestris, syn, długo był znany tylko pod imieniem Augusta; później pozwolił mu ojciec przybrać pięć pierwszych głosek swego nazwiska, które on połączywszy z zgłoskami matki, nazwał się Vestrallard. Dopiero po rześystych oklaskach, któremi go w balacie ojcowskim okryto, udał się ojciec do jego łoża i rzekł do niego ze łzami w oczach: »Kochany synu, talent twój godzien świetnej nagrody; od dzisiejszego dnia pozwalam ci nazywać się mojem imieniem.« Ztém wszystkiém ten syn sprawił mu często zmartwienie. Raz nie chciał przychylić się do życzenia królowej, która wyprawiając dla bawiącego podówczas w Paryżu króla Wilhelma III. widowisko, chciała, ażeby młody Vestris tańczył, dla tego też stary Vestris rzekł do niego: »Nieszczęśliwy synu! toż chcesz poróżnić obadwa domy Vestris i Bourbon, które zawsze z sobą w najlepszej zgodzie żyły?« Jakoż w samej rzeczy rozgniewał się dom Bourbon, gdyż tancerza Vestris posłał na ośm dni do Fort-l'Eveque. Vestris był tancerzem z nadzwyczajną lekkością i wdziękiem; jednakże sławniejszym był jako tancerz niż jako mimik. Popisywał się najszczególniej pirouettem, którego jeżeli nie wynalazł, to go przynajmniej wydoskonalił, a potém nadużył. Żaden z tancerzy nie dostąpił tak wielkiej sławy; aby go widzieć tańczącego, jeżdżono z dalekich krajów do Paryża, a gdy w Londynie wystąpił w balacie, rzucano mu garściami gwineje na scenę. Vestris, który tańcem swoim pokonał Nivelona i Gardela, za wystąpieniem Duporta ujrzał swoją sławę przyćmioną; wiersz pod napisem: *La dansomanie*, zadał mu ostatnią klęskę; jakoż popisując się prawie pół wieku na teatrze de l'Opera,

uchylił się w roku 1816. ze sceny, mając lat 56. Przez lat 60 zaopatrywała familia Vestris wszystkie teatra europejskie tancerzami i aktorami. Zmarły niedawno Vestris, le dieu de la danse, jak go ojciec nazywał, był człowiek dobrych przymiotów, łagodnego, uprzejmego charakteru i od swoich kolegów powszechnie kochany. O nimto mawiał ojciec z dumą: »Syn mój unosi się w powietrzu, aby się nie poniżał.«

Powozy ogrzewalne. — Szybkowozy we Francyi są powiększej części zaopatrzone urządzeniem do ogrzewania. Dwie lampy nalanane olejem, umieszczone pod pudłem powozu, w puszcze z blachy żelaznej szczelnie zamkniętej, rozgrzewają płytę miedzianą włożoną w dno powozu. Ciepło, które się tym sposobem rozwija, jest dostateczne do ogrzania podróżnych.

Rzeczpospolita Andorra. — W dolinie pyrenejskiej między Francją a Hiszpanią wśród gór niedostępnych, mieszka 10 do 12,000 mieszkańca, którzy już od więcej jak tysiąca lat pod rządem rzeczypospolitej żyją. Mimo zawichrzeń ościennych krajów, mimo feudalnego barbarzyństwa, ta mała garstka narodu nie doznała żadnej zmiany ani w obyczajach, ani też w swojej mowie. Rzeczpospolita Andorra zamieszkała przez samych pasterzy i rolników, przetrwawszy dziesięć wieków, jest dla nas dobrze zachowanym medalem z dawnych czasów. (Rozm. Lwow.)

### Teatr polski w Poznaniu.

W przyszłą Niedzielę dnia 30. Kwiet. 1843. komedia w 3ch odsłonach z Francuskiego PP. Arrago i Vermont, tłómaczona przez J. Jasińskiego pod nazwą: »Pamiętniki szatana.«

Dnia 3. Maja r. b. odbędzie się w Gnieźnie ciągnięcie loteryi fantowej przeznaczonej na cele dobroczynne, a dnia 4. t. m. będzie bal. Gniezno w końcu Kwietnia.

Dyrekcya balów.

Majątność Janikow nad rzeką Wisłą położona, pod miastem Kozienicami w Gubernii Sandomirskiej Królestwie Polskiem, jest z wolnej ręki do sprzedania. Anszlag oraz i inne bliższe warunki są w każdym czasie w kantorze naszym do przejrzania.

Bieczynski & Schmidt.

Węborki do gaszenia ognia z podwójnego drelichu dychtowne i powleczone dobrą farbą pokostową z gummy elastycznej znajdują się znowu w znacznej ilości zapasem, i sprzedają takowe w pomiernej lecz stałej cenie. Są one bardzo giętkie, dają się całkiem gnieść, niełatwo mogą być uszkodzonemi i niestają się nie dychtownemi, zaczęć je słusnie jako najlepsze ze znanych dotąd gatunków polecić mogę.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1843.

Jan Werner I,

kotlarz i fabrykant sikawek, Garbary Nr. 35.

Król. Pruskie głównie koncessjonowane

### Gymnase equestre

EDWARDA WOLLSCHLAEGER.

W sobotę dnia 29. i w niedzielę dnia 30. Kwietnia, i w poniedziałek dnia 1. Maja 1843. wielkie reprezentacje sztuki jeźdźstwa i dresury koni. Początek o godzinie 7., koniec o godzinie 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, otwarcie kasy o godzinie 6.

Świeżych soczystych Messeńskich cytryn sto sztuk za 2 Tal., dostać też u mnie znowu można świeżych opiekanych Stralundzkich śledzi sztuka po 9 fen. i ponsowych słodkich Messeńskich apelcyń w nader mierniej cenie.

Józef Ephraim, Wodna ulica №. 1.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 30. Kwietnia 1843. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 21. do 27. Kwietnia 1843.					
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par	
			chłopów	dzie- wcząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.		
W kościele katedralnym . . . .	X. Kan. Jabczyński.	— —	5	1	1	2	—	
W kośc. farn. S. Maryi Magd. . .	— —	— —	—	—	—	—	—	
W kościele S. Wojciecha . . . .	- Prob. Urbanowicz.	— —	1	1	4	1	—	
W kościele S. Marcina . . . . .	- Prob. Kamiński.	X. Prob. Kamiński.	3	—	4	2	1	
Franciszcz. (gmina niem.-katol.)	- Pr. Amman.	- Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—	
W klasztorze Dominikanów . . .	— —	— —	—	—	—	—	—	
W klaszt. Sióstr miłosierdzia . .	Kler. Basiński,	— —	—	—	—	—	—	
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . . .	Kandydat	Kandydat	2	4	9	2	3	
W kośc. ewaniel. S. Piotra . . .	Kand. Heilmann.	Kand. Hartnick,	1	2	—	—	1	
W kościele garnizonowym . . . .	Kand. Richter.	Kand. Graff.	—	—	3	1	1	
			Ogółem . . .	12	8	21	8	6